

Aleg 1215

# Sprawozdanie

Komisji sanitarnej o memoryale Towarzystwa lekarskiego krakowskiego l. s. 893 w sprawie reformy i zaprowadzenia ulepszeń sanitarnych dla chorych gruźlicą dotkniętych a w szpitalach krajowych leczonych.

## Wysoki Sejmie!

Towarzystwo lekarskie krakowskie wniosło do Sejmu memoriał, opracowany przez Dra Maryana Godlewskiego, w którym wykazuje, że szpitale nasze przy dzisiejszym stanie swych urządzeń do leczenia żadnej innej choroby tak mało są dostosowane jak właśnie do leczenia gruźlicy płucnej, wskutek czego działalność tychże w stosunku do gruźlicy jest wprost żadna a nawet ujemna, gdyż instytucje te z powodu niemożności stosowania odosobnienia tą chorobą dotkniętych, są wprost rozsądnymi gruźlicy.

Jako środki zaradcze proponuje memoriał:

- 1) Utworzenie przy każdym szpitalu, względnie oddziale chorób wewnętrznych pawilonu dla chorych gruźliczych;
- 2) Budowanie sanatoryjów ludowych w okolicach zdrowych i lesistych dla chorych z wczesną gruźlicą, których stan zdrowia usprawiedliwia poniesione koszta;
- 3) Budowanie osobnych szpitali przeznaczonych wyłącznie dla chorych z gruźlicą na wzór angielskich, położonych za miastem w okolicy zdrowej, w którychby można segregować chorych wedle okresu choroby;
- 4) w końcu proponuje zawiązywanie towarzystw opieki nad gruźliczymi chorymi (dispensaires antituberculeux), których owocna działalność w Belgii i Francji powinna być dla nas przykładem.

Memoriał ten, jak widzimy, dotyka kwestyi bardzo żywej bo sprawy walki z gruźlicą, która nie jest tylko sprawą medycyny, ale sprawą nadzwyczaj powikłaną, wnikającą prawie we wszystkie dziedziny życia społecznego — i stanowiącą problem niełatwy do rozwiązania.

Bodźcem do podjęcia walki z gruźlicą, były z jednej strony dane statystyczne, które wykazują, że gruźlica ze wszystkich chorób jest najwięcej rozpowszechnioną i zabierającą więcej ofiar niż wszystkie choroby zakaźne razem wzięte, nadto odkrycie od tej choroby zarazka swoistego oraz dróg, któremi się gruźlica szerzy, w końcu fakt stwierdzony nauką, że gruźlica jest chorobą uleczalną i to łatwo uleczalną, jeżeli się ją leczy racjonalnie we wczesnym okresie.

Te momenta były pobudką do rozpoczęcia walki z gruźlicą, która wre obecnie we wszystkich państwach cywilizowanych, a w której biorą żywy udział nie

tylko państwa łożąc setki milionów ate i instytucje publiczne i prywatne a do której potrafiąco wciągnąć także najszerszą warstwę społeczeństwa.

Wspólnemi zabiegami i środkami pobudowano wielką liczbę sanatoryjów ludowych, niemniej potworzono liczne towarzystwa opieki nad gruźliczymi, których gęsta sieć rozwinęła się przedewszystkiem w Belgii i Francji. Rezultatem tej walki jest, że śmiertelność z gruźlicy w tych krajach stale się obniża.

Środki powyżej wymienione jakkolwiek bardzo dzielne nie są jednak jedy-nymi, zapomocą których możnaby załatwić walkę z gruźlicą, która sięga głęboko w stosunki ludności i łączy się z mnóstwem problemów społecznych do których między innymi należą:

podniesienie dobrobytu ludności, zabezpieczenie robotników na wypadek niezdolności do pracy lub starości, zapobieganie szerzeniu się pijaństwa, chorób za-kaznych, obowiązkowa desinfekeya, dostarczanie ludności dobrej wody do picia, kontrola nad artykułami żywności, nad sprzedażą starej odzieży, zabezpieczenie ludności pomocy lekarskiej, regulacya rzek, osuszanie bagien, tępienie perlicy u bydła, po-prawa wychowania fizycznego, higiena mieszkań, fabryk, pracowni, urzędów i t. p. w ogóle stosowanie higieny w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Stosowanie zasad higieny powinno mieć miejsce zawsze i wszędzie a prze-dewszystkiem w tego rodzaju zakładach jak szpitale, gdzie się znajduje wielka ilość chorych na gruźlicę, a które, jak to zobaczymy, przedstawiają niezbyt smutny obraz zaniedbania

I tak: Wedle sprawozdania krajowego inspektora szpitali za rok 1907 i 1908 było na oddziale IA. w szpitalu św. Łazarza w Krakowie w dniu wizytacji 12 mę-zczyzn i 19 kobiet chorych na gruźlicę umieszczonych we wspólnych salach razem z innymi chorymi. Na oddziale IB tegoż szpitala „gruźlica stanowi przewagę”. Cho-rzy na zapalenie płuc, mówi sprawozdawca, „zasiadają z suchotnikami, przez co narażeni są na wielkie niebezpieczeństwo”. W jakich warunkach higienicznych znaj-dują się zaś ci chorzy — podaje inspektor w dalszym ustępie: „Stan oddziału bar-dzo smutny, bo sale zapchane łóżkami, inwentarz odwieczny, bardzo lichy, szafy z bielizną i lekarstwami a także kufarki służby, cebrzyki, nocniki, ścierki umieszczone na salach, sedesy cuchnące za parawanami, stąd i powietrze mimo przewietrzania nie-znośne.

Służba śpi na salach.

Na oddziale chorób wewnętrznych w szpitalu lwowskim chorzy na gruźlicę umieszczeni są w osobnej sali. W sali tej przebywa stale i mieszka dozorczyzna, któ-ra po kilka razy w nocy musi wstawać do chorych, przez co naraża się na najgro-zniejsze niebezpieczeństwo zakażenia się gruźlicą; wedle opinii prymariusza tegoż od-działu, już kilka młodych osób padło ofiarą gruźlicy na tej sali.“

Takie stosunki panują wedle najautentyczniejszych źródeł, w krajowych szpitalach pod boki uniwersytetu i władz naczelnych -- nielepiej musi się dzieć w szpitalach prowincjonalnych

Zdawałoby się, że po stwierdzeniu tych anormalnych stosunków wydano za-rządzenia odpowiednie celem usunięcia złego — o tem jednak nigdzie nie znajdu-jemy wzmianki — prawdopodobniejszem jest jednak, że nic nie zarządzono, za czem przemawia uwaga sprawozdawcy na str. 24 że „poradzić na to nieszczęście w obe-cnych warunkach przestrzennych nie można“.

Tym rzeczywiście opłakanym stosunkom należałoby jak najrychlej kres położyć.

I tak chorzy na gruźlicę bezwarunkowo powinni być umieszczeni w osobnych salach z dobrą wentylacją, z wystawą o ile m. żności na południe, winni mieć osobną pościel, bieliznę, spluwaczki, naczynia do jedzenia — podłoga winna być wyłożona linoleum, ściany gładko wyprawione i nadające się do zmywania, zamiatanie winno się odbywać drogą mokrą, resztki pokarmów i plwociny winno się spalać po zmieszaniu z trocinami w przeznaczonych do tego piecach, naczynia parzone w gorącej wodzie itd., w ogólności sala winna być urządzona na wzór sal sanatoryalnych. Służba winna również być intelligentna, dokładnie wyszkolona i pouczona o grożącym jej niebezpieczeństwie i sposobie strzeżenia się przed infekcją, żadną zaś miarą nie powinno się jej zezwolić na spanie w sali chorych — natomiast należy zaprowadzić nocne dyżury. — Na wypadek braku odpowiedniej sali w istniejącym już budynku należałoby ją dobudować, a z reguły przy nowo powstających szpitalach winno się żądać takiej sali, podobnie jak się żąda sali operacyjnej itd. Przy każdym szpitalu winna być również leżalnia dla chorych na gruźlicę, gdyż leżalnie umożliwiają wyzyskanie najpotężniejszego w gruźlicy czynnika leczniczego, jakim jest powietrze.

Przez tego rodzaju zarządzenia nie tylko uwolniliby się szpitale od tak ciężkich zarzutów, że są rozsądnymi gruźlicy, lecz także i chorzy na gruźlicę odnieśli by z pobytu w szpitalu znaczniejszą korzyść.

Musimy się bowiem z tem liczyć, że tak jak dotąd tak i w przyszłości chorzy na gruźlicę garnąc się będą do szpitali w tym samym stosunku, jeżeli nie większym, co obecnie, a to tem bardziej, że jak statystyka wykazuje, choroba ta niestety rozszerza się u nas coraz bardziej, a napływu tego nie zmniejszy nawet wybudowanie kilku sanatoryów ludowych, które, jak dziś sprawa stoi, w obec obojętności czynników miarodajnych i małego zainteresowania się społeczeństwa tą sprawą — są jeszcze w dalekim polu.

Dalsza bezczynność na tem polu byłaby wprost karygodną, dlatego jest koniecznem wdrożenie z jednej strony jak najrychlej akcji w kierunku zwrócenia uwagi społeczeństwa na grożące mu niebezpieczeństwo, pobudzenia go do ołtarności, udzielania pomocy moralnej i materyalnej Towarzystwom, które się już zawiązały i wzięły sobie za cel walkę z gruźlicą, wywarcia odpowiedniego nacisku na władze centralne do wypełnienia obowiązku ciężącego na nim, z drugiej zaś strony należy w naszych krajowych zakładach leczniczych zaprowadzić takie reformy i ulepszenia, aby nie tylko chorzy na gruźlicę odnieśli z pobytu w szpitalach korzyść dla swego zdrowia ale także należy wydać jak najdalej idące zarządzenia w tym kierunku, by szpitale nie były rozsądnymi gruźlicy.

Komisya sanitarna, ograniczając się do tych uwag, ze względu że w tej materji wypowiedziała już opinię przy innej sposobności i powołując się na szczegóły przytoczone w sprawozdaniu, wnosi:

### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Memoryał Towarzystwa lekarskiego krakowskiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania z poleceniem stopniowego zaprowadzenia w szpitalach będących pod zarządem kraju reform i ulepszeń wskazanych nauką i postępem czasu.

Przewodniczący:  
**G. Łuchowski.**

Sprawozdawca:  
**Bednarski.**

